KURJER WARSZAWSKI.

Niedziela. 27 Maja. / 8 Czerwca. Rok 1856. № 146. Jutro, ŚŚ. Pryma i Felicyana.

Od Redakcji Kurjera Warszawskiego.

Z dniem 1szym Lipca, rozpoczynamy kwartał 3ci roku bieżącego.

Raczą Łaskawi Prenumeratorowie zamieszkali na prowincji, dla uniknienia wszelkiej zwłoki w odbiorze pierwszych numerów *Kurjera*, w następnym kwartale, poczynić wczesne na właściwych Urzędach i Stacjach pocztowych zapisy.

Cena prenumeraty *Kurjera*, pozostaje ta sama, jaka była od początku założenia tego pisma:

W *Warszawie*, rocznie, rs. 4 kop: 80 (czyli złp: 32); półrocznie, rs. 2 kop: 40 (czyli złp: 16); kwartalnie, rs. 1 kop: 20 (czyli złp: 8). Z roznoszeniem do domów, po 5 kop: (czyli gr: 10) więcej na miesiąc.

Prenumerować można w Redakcji *Kurjera* i w Kantorach tegoż pisma.

W Królestwie zaś i w Cesarstwie, prenumerata wynosi: rocznie, rs. 6 kop: 60 (czyli złp: 44); półrocznie, rs. 3 kop: 30 (czyli złp: 22); kwartalnie, rs. 1 kop: 65 (czyli złp: 11).

Prenumeratorowie życzący odbierać *Kurjera* w oddzielnych kopertach, pod swoim adresem, tak w Królestwie jako i Cesarstwie, dopłacą na koperty rs. 1, na kwartał, i wówczas z żądaniem swojem zechcą się zgłosić listownie do *Redakcji Kurjera Warszawskiego*, albo też do *Pocztowej Expedycyj Gazet w Warszawie*, przesyłając na prenumeratę: roczną, rs. 10 kop: 60; półroczną, rs. 5 k. 30; kwartalną, rs. 2 k. 65.

Przytem *Redakcja* nadmienia, iż niektórzy z Prenumeratorów zamieszkałych tak w Królestwie jako i w Cesarstwie, nadsyłają należność za *Kurjera* pod adresem *Redakcji Kurjera* lub *Pocztowej Expedycji Gazet*, bez dopłaty na koperty; a że z tego powodu przez odwrotne korrespondencje, bywają narażeni na niejaką zwłokę w odbiorze pisma: przeto *Redakcja* zawiadamia, że bez dopłaty na koperty, można prenumerować tylko na najbliższych (zamieszkania Prenumeratora), Urzędach lub Stacjach Pocztowych.

Wypis z Protokółu Sekretarjatu Stanu Król: Pols:.

Z Bożej Łaski

MY ALEXANDER II,

Cesarz i Samowładca Wszech Rossji, Król Polski, etc., etc., etc.

Liczne prośby o dozwolenie powrotu do kraju z wynurzeniem żalu za chwilowe obłąkanie i gotowości zdania się na wolę Rządu, zanoszone przez osoby, które samowolnie opuściły Królestwo Polskie, świadczą, że wielu z pomiędzy wychodźców, a szczególnie ci, którzy opuścili kraj po rokoszu, wstrzymują się z podaniem podobnych próśb, jedynie w niepewności o przyszły ich los w kraju.

Puszczając w niepamięć przeszłe ich błędy i upoważniwszy Missje Nasze przy Dworach Zagranicznych, do przyjmowania od okazujących szczery żal, próśb o dozwolenie powrotu do kraju, celem przedstawienia takowych przez Namiestnika Naszego do ostatecznej Naszej decyzji,—

Rozkazujemy:

1) Wszystkich tych, którzy rzeczone pozwolenie powrotu do Królestwa Polskiego otrzymają, uwalniać od wszelkich poszukiwań za czas przeszły i od sądowego pod względem politycznym dochodzenia.

2) Od chwili przybycia do kraju i ponowienia przysięgi homagjalnej, przywrócić im wszystkim używanie praw stosownie do ich stanu, i

3) Tym zaś, których postępowanie od chwili powrotu w ciągu lat trzech, będzie nienaganne, przyznawać prawo wstąpienia do służby cywilnej w miarę zdolności, ażeby mając możność stać się pożytecznemi, mogli zarazem dać dowód szczerości uczuć swoich.

Wszakże łaska ta Nasza Monarsza, którą świadczymy dla okazujących szczery żal, nie rozciąga się na tych wychodźców, którzy postępowaniem swojem dowiedli lub dowodzą ciągłej nienawiści do Rządu Naszego.

Dan w Warszawie, dnia piętnastego (dwudziestego siódmego) Maja, Roku Pańskiego Tysiąc ośmset pięćdziesiątego szóstego a Panowania Naszego drugiego.

(podpisano) »ALEXANDER.”

przez Cesarza i Króla

Minister Sekretarz Stanu, (podp:) Ig: *Turkull.*

Kurator Okręgu Naukowego Warszawskiego.— Niegdy X. Mikołaj *Izdebski*, Proboszcz *Wilczycki*, aktem z d. 9 Stycznia 1788 r., zapisał XX. *Pijarom* w *Łukowie* sposobem darowizny kwotę 3,000 rs., z obowiązkiem, aby dwóch alumnów imienia *Izdebskich*, herbu Pomian przydomku Guz, w szkołach swych utrzymywali, dając im stancję i utrzymywanie, zastrzegając, że kandydaci nie mogą być przyjmowani na ten fundusz ci, co nie mają wieku lat 10, ani starsi nad lat 14. Ponieważ z zapisu ś. p. *Izdebskiego*, wedle nastąpionej wyżej decyzji, utrzymywani są młodzieńcy razem z konwiktorami z zapisu X. Biskupa *Szaniawskiego*, przy Szkole Powiatowej o 5ciu klassach w *Siedlcach*, i ponieważ obecnie wakuje jedno miejsce na funduszu X. *Izdebskiego*, przeto Kurator wzywa niniejszem strony interessowane, aby najdalej w ciągu jednego miesiąca, licząc od daty ogłoszenia, zgłosiły się z dowodami legitymacyjnemi do Nadzorcy Szkoły Powiatowej o 5ciu klassach w *Siedlcach*, a mianowicie złożyły mu: *a)* Metrykę urodzenia; *b)* Dowód pochodzenia z familji *Izdebskich* herbu Pomian przydomku Guz; *c)* Dowód, że kandydat jest uczniem wyż rzeczonej Szkoły, lub że jest usposobionym do słuchania w niej nauk, które to dowody, Nadzorca obowiązany jest przesłać wraz z swoją opinją Dyrektorowi Gimnazjum Gubernjalnego w *Lublinie*, a ten następnie przedstawi to wszystko Kuratorowi do decyzji.— *Warszawa*, dnia 23 Maja (4 Czerwca) 1856 r.— Radca Tajny, *Muchanow.*

Rada Opiekuńcza Zakładów Dobroczynnych Ptu Warszawskiego.— Ma honor donieść, że w d. 14 b. m. z powodu wykończenia nowo wzniesionego salonu w *Dolinie Szwajcarskiej*, danym będzie bal na korzyść Szpitala Śgo Piotra w *Grójcu*, i że obowiązki Gospodyń na takowym raczyły przyjąć JJWW. Hr: Augustowa *Potocka*, Ermancja Hr: *Uruska*, Hr: Maurycowa *Potocka*, Hr: *Branicka*, i Alexandra *Mokronoska*. Rada odwołując się do łaski dobroczynych osób, ma nadzieję, że raczą licznem zebraniem zaszczycić rzeczony bal, a tem samem przyczynić się do wykończenia wzniesionej budowy szpitala, jako pomnika powstałego z ofiar dobroczynności publicznej. — Prezydujący, Alex: *Mokronoski*.

Zarząd Warszawskiego Ober-Policmajstra, wezwał P. Barbarę *Hanicką*, wdowę po Asessorze Kollegjalnym, b. Sztabs-Lekarzu w Wojennym *Łowickim* Szpitalu, która podawała prośbę względem syna swego *Józefa*, Praporszczyka Wojsk Cesarsko-*Rossyjskich*, ażeby w własnym interesie zgłosiła się do Zarządu Policji.

Wyjechali z *Warszawy*: JW. *Frołow*, Jenerał-Adjutant JEGO CESARSKIEJ MOŚCI, do *Brześcia-Litewskiego*, i JO. Xiążę *Golicyn*, Fligel-Adjutant JEGO CESARSKIEJ MOŚCI, do *Petersburga*.

Złożono w Rędakcji *Kurjera*: od L. Ł. rs. 2, na światło przed statuą MATKI BOZKIEJ przed Kościołem XX. *Kapucynów*.— Od M. M. kop: 30, na światło przed statuą MATKI BOZKIEJ, przed Kościołem XX. *Reformatów*.— Od P. S. kop: 50, na powyższe światło przed Kościołem XX. *Reformatów*, i po kop: 50 na światło przed MATKĄ BOZKĄ i Śtym Felixem, przed Kościołem XX. *Kapucynów*.— Od S. R. kop: 25, na powyższe światło przed Kościołem XX. *Reformatów*, i kop: 75, na powyższe światło przed Kościołem XX. *Kapucynów*.— Od K. R. kop: 50, dla Agn: *Szydłowskiej*, matki bliźniąt, zamieszkałej pod strychem przy ulicy *Bugaj* Nro 2597; kop: 25, na powyższe światło przed Kościołem XX. *Reformatów*, i kop: 25 na powyższe światło przed Kościołem XX. *Kapucynów*.

Wczoraj w dalszem ciągnieniu 5ej klassy *loterji klassycznej*, odbytem w zwykłym porządku i w obec delegowanych ze strony Władz Rządowych osób, oraz zaproszonych Obywateli miasta, mianowicie WW. *Dziarkowskiego* i *Jaroszyńskiego*, padła jedna z znaczniejszych wygranych to jest rs. 25,000 na Numer 3,293, wzięty w połówkach w kantorze *Gintzberga* w *Międzyrzecu*. Ogólny odgłos ze strony obecnych powitał tak znakomitą wygranę, i jednocześnie wysłana sztafeta, po niosła tę szczęśliwą wiadomość do *Międzyrzeca*. Co się tyczy znaczniejszych wygranych, te padły jak następuje: Rs. 500, na Nr 18,641, $^5/_5$, u *Nelkena* w *Warszawie*. Po rs. 200, na Nra: 2,485, $^5/_5$, u Izaaka *Marguliesa* w *Warszawie;* na Nr 2,881, $^5/_5$, u *Aronsohna* w *Kalwarji;* na Nr 2,913, $^5/_5$, u *Nelkena* w *Warszawie;* na Nr 3,993, $^5/_5$, u *Nelkena* w *Warszawie;* na Nr 10,670, $^5/_5$, u *Nelkena* w *Warszawie;* na Nr 12,881, $^5/_5$, u *Wejlanda* w *Zgierzu;* na Nr 13,245, $^5/_5$, u Hertza *Kohna* w *Biały;* i na Nr 19,809, $^5/_5$, u *Dębińskiej* w *Łodzi*. Po rs. 100, na Nra: 3,778, $^5/_5$, u *Rosena* w *Warszawie;* na Nr 3,799, $^5/_5$, u *Rosena* w *Warszawie;* na Nr 7,600, $^5/_5$, w Kantorze Głównym; na Nr 11,876, $^5/_5$, u *Górskiej* w *Warszawie;* na Nr 12,451, $^5/_5$, u *Elechnowicza* w *Łowiczu;* na Nr 14,298, $^2/_2$, u *Sandera* w *Koninie;* na Nr 14,308, $^2/_2$, u *Krasuskiego* i *Adryańskiego* w *Warszawie;* na Nr 15,509, $^5/_5$, w Kantorze Głównym; na Nr 18,587, $^5/_5$, u *Nussbauma* w *Warszawie;* na Nr 19,695, $^5/_5$, u *Reynera* w *Lublinie;* i na Nr 20,348, $^5/_5$, u *Nelkena* w *Warszawie*. Resztę wygranych, objaśnia dołączająca się przy niniejszem dla *wszystkich bez wyjątku* Prenumeratorów, *tymczasowa tabelka*.

Kto się chce dowiedzieć, *jak się u nas żenią*, niech zajdzie do xięgarni PP. *Klukowskiego* i *Rafalskiego*, przy ulicy *Miodowej*, a znajdzie tam dziełko w jednym tomie, czyli obrazek spółczesny, pod tą samą nazwą jak wyżej. Utwór ten napisany przez L. Sz:, wydany został we *Lwowie* nakładem *Kallenbacha*.

Maj r. b. był niepogodny, chłodny, wietrzny, w deszcz obfity. Pierwsze dwa dni były ciepłe, następne sześć chłodne, ostatnie 23 dosyć ciepłe, w ogóle o 0,7 stop: R. chłodniejszy niż zwykle. Średnia temperatura całego miesiąca jest 10,08 stop: R.; największe ciepło dochodziło 21,9 stop: R. d. 30 po południu; najmniejsze 1,2 stop: R. d. 6 z rana. Trzy dni 11, 12, 13. (SS. Mamerta, Pankracego, Serwacego), które zwykle bywają chłodne, w tym roku przeciwnie były od pierwszych dziesięciu dni cieplejsze. Dzień 6 osobliwie był chłodny, z rana termometr pokazywał tylko 1,2 stop: R. ciepła, a średnia temperatura całodzienna wynosi tylko 2,38 stop: R. wyżej zera. Barometr utrzymywał się nizko, średnia jego wysokość miesięczna jest 27 cali 6,88 lin: par: o 1,22 lin: par: mniejsza od normalnej. Stan nieba był niepogodny i zmienny; dni pogodnych było 2, na pół-pogodnych 10, pochmurnych 19, dni deszczu 18, gradu 1, grzmotów 2, wichrów 2, wichrów mocnych 12, wiatr panujący, zachodni. Wilgotność powietrza średnia mięsięczna jest 73,1 na 100, o 4 setne większa od normalnej. Dni 25 i 26 odznaczały się obfitym deszczem. Ilość wody spadłej z deszczem, wynosi co do wysokości 32,23 lin: par:, o 6,16 lin: par: więcej niż zwykle. Stan wody na *Wiśle* pod *Warszawą* największy dochodził stóp 8 cali 6 d. 30, najmniejszy stóp 3 cali 7 d. 15 i 16.

Dzienniki *austrjackie* chwalą wystąpienia Artystów polskich pod dyrekcją P. *Pfeiffer*, na teatrze *an der Wien* w *Wiedniu*. Szczególniej przyznają zalety Pannie *Radzyńskiej*. (Jest to dawna ŭczennica Szkoły dramat. *Warszawskiej*, i znana na scenie tutejszej).

W dniu onegdajszym, Antoni *Lewandowski*, w służbie za stangreta pod Nr 1404 zostający, lat 40 liczący, tak szkodliwie przez konia kopytem uderzony został, iż na miejscu życie postradał.

Na wzór zagranicznych fortepjanów, mamy obecnie skład zagranicznych *mebli*. Nie mamy tu zamiaru ubliżać naszym PP. Stolarzom, którzy jakto wiadomo wszystkim, do doskonałości posunęli swą sztukę, ale słuszność nakazuje nam oddać sprawiedliwość i zagraniczonym tego rodzaju wyrobom, których skład świeżo otwarty został na 1m piętrze w domu JW. *Hryniewicza*, przy ulicy *Miodowej* Nr 484. Są tam rzeczywiście przedmioty, godne obejrzenia i wzmianki. Biórka, szafy, kredense, stoły i stoliki orzechowe, palisandrowe i mahoniowe, *massive* lub *fornirowane*, wszystko to, wykończone z taką sumiennością i elegancją, że nic do życze-

nia niepozostawia. Dodajmy do tego fotele, krzesła, sofy, lub kozetki, słowem wszystko co do umeblowania wspaniałego apartamentu należy, a poweźmiemy wyobrażenie o bogactwie tego nowego składu, na pochwałę którego i to jeszcze dodać można, że ceny nieodstraszą nikogo.

Kąpiele w *Sławinku* otwarte zostały już dnia 16go Kwietnia r. b.; uczęszczane są równie jak w roku zeszłym, a co dowodzi skuteczność tych kąpieli, te bardzo liczne przykłady wróconych do zdrowia osób, powinnyby zwrócić uwagę bliższych mieszkańców *Lublina* potrzebujących kuracji, na miły *Sławinek*, gdzie oprócz żelaznego źródła, piękna okolica i zdrowe powietrze wiele dopomagają do odzyskania zdrowia tego nieocenionego skarbu. — M. S.

Dnia 30 Maja r. b., około wieczora, w przejeździe bryczułką *pragską* od mostu ku rogatce *Petersburgskiej*, uroniony został nosi-grosz z kilkudziesięciu rublami sr: w biletach Bankowych, i nieco drobnemi pieniędzmi, z których w drodze przygotowano należytość dla dorożkarza. Po przybyciu na miejsce, zguba wkrótce dostrzeżoną została; ale już bryczułka z przed domu znikła i niewiadomy też był jej numer, bo znak z nim nie był jakoś widoczny. Bez straty więc czasu, poszkodowany z zbyt małą nadzieją puścił się *per pedes* ku miasteczku, szukając owej bryczki, jak wiatru po świecie, i czyli nie pozna powożącego, na którego wprawdzie wśród drogi tylko na plecy patrzał. Docierając tak ku stacji bryczkowej przy moście, z kąd dla pospiechu niedawno odjechał, spostrzega jadącego naprzeciw siebie; przy mijaniu, woźnica i piechotny spojrzeli po sobie w oczy i poznali, że się nawzajem szukają. Po kilku pytaniach, woźnica opowiedział: że powróciwszy na swe stanowisko przymostowe, spostrzegł owo *schowanie* z pieniędzmi, i że jedzie właśnie w tamtę stronę zkąd dopiero co przyjechał, aby je oddać, domyślając się czyje są. I rzeczywiście poszkodowany znalazł w portmone zgubione pieniądze nawet nienaruszone, a czyn tak szlachetny i moralny Kazimierza *Bierleczyńskiego*, mieszkańca *Pragi* pod N° 428, utrzymującego bryczkę z Nrem 15, lubo w inny sposób już wynagrodzony, zasługuje wszakże, aby i do publicznej wiadomości był podany dla przykładu drugim naśladowania go w podobnym razie. Spodziewamy się, że nie jeden po przeczytaniu tego, za przybyciem na *Pragę*, w razie potrzeby bryczki, zażąda przedewszystkiem Nru 15go.

Doświadczywszy długiego pasma cierpień dolegliwej choroby, choć niewprawna w sztuce pisania, pierwszy raz biorę pióro do ręki, by uczuciem wdzięczności przepełnione serce, w szczerem wylać podziękowaniu Tobie czcigodny Lekarzu *Święcicki*. Po dwa razy z objęć śmierci Twoją biegłością w sztuce lekarskiej wyrwana, nie mogę Ci szanowny dobroczyńco inaczej wynagrodzić, jak publicznem wdzięczności objawieniem. Być może, iż skromność Twoją obrażę, może i miłości Twojej własnej niezadowolę; daruj wszakże tej, która z Twojej łaski cieszy się jeszcze widokiem miłego wiosennego słońca, i nie może milczenia sercu swojemu nakazać. Ja nieznam się na tajemnicach nauki lekarskiej, nie umiem roztrzygnąć szczęście, czy biegłość więcej stanowi, ale kiedy po dwa razy, po długich i niewypowiedzianych cierpieniach, gdy już pot śmiertelny ciało oblewał, gdy pomroką zachodziły oczy, gdy przytomność umysłu już się w ostatni duszy zakątek cofała, gdy już, już ostatnia miała uderzyć godzina, natchnienie Twoje szanowny Mężu, śmiałe pociągnienie pióra, wstrzymuje śmierć, wraca życie, i wkrótce pożądanem zdrowiem cieszyć się pozwala. Takich przypadków zdumiewających, a dobrze mi wiadomych, ja bym kilkanaście wyliczyć potrafiła. Oto naprzykład dziecię, jedyna i ostatnia pociecha Rodziców, z łaski czcigodnego Lekarza *Swięcickiego* życiem i czerstwem zdrowiem cieszy Rodziców. Innych nie chce poruszać przypadków, bo i tak już lękam się, żebym nie obrzyła delikatnych uczuć Twoich szanowny Mężu. Napomykając o tem, innej nie miałam myśli, jak nastręczyć, równie jak ja, cierpiącym, środka niemylnego ratunku. Pewna jestem, iż każdy rozpaczliwą chorobą dręczony, równą jak ja wdzięczność uczuje, z podobnem mojemu rozrzewnieniu wspominać będzie to szanowne imię, i dla tego jedynie, dla korzyści cierpiących, mieszkanie jego wskazuję, róg ulicy *Freta* i *Długiej*. *T. K.*

Z Łukowa.— Jeszcze nieukoiliśmy smutku po stracie ś. p. Emilji z Ruszkowskich *Rzewuskiej*, o której skonie podaliśmy wiadomość w *Kurjerze Warszawskim* N° 52; a znów boleśny i nader silny cios uderzył miasto nasze i jego okolice. W d. 6 Kwietnia b. r., po krótkiej chorobie, przeniosł się do wieczności, w 50tym roku życia, Małżonek jej, ś. p. Antoni *Rzewuski*, Naczelnik Powiatu *Łukowskiego*, ozdobiony Znakiem Honorowym za lat XV nieskazitelnej służby. Z kolei przeszedłszy niższe stopnie urzędu, sumiennem spełnianiem onych obowiązków i prawością charakteru, potrafił sobie o tyle zjednać zaufania Władzy, iż od lat już kilkunastu dosłużył się stopnia Naczelnika Powiatu; godzić obowiązki służbowe z stosunkami obywatelskiemi, być kolegą i przyjacielem dla podwładnych, bliźnim dla wszystkich, oto była zasada całego jego życia; jak się też z tego wywiązał ś. p. *Antoni*, poświadcza to aż nadto rozgłośna o nim opinja; bo któż nieznał, albo przynajmniej nie słyszał o Antonim *Rzewuskim;* jego dobroć i prawość ujmowała od razu serca wszystkich, i kto go tylko poznał, zapomnieć nie mógł, sercem i duszą przywiązał się już do niego. To też zbyt okropną boleścią i głębokim smutkiem, cios ten napełnił serca wszystkich; tkliwy też zaiste i rzewny był obrzęd pochowania zwłok jego. Duchowieństwo, Obywatele, Wojskowi, Urzędnicy, ludzie rozmaitego stanu, wieku i wyznania, w licznem nader zebraniu, z szczerym smutkiem i żalem odprowadzili go na wieczny spoczynek; trumnę z drogiemi tyle zwłokami, z ramion Urzędników, prawie zerwali Obywatele ziemscy, sami ją niosąc na swych barkach do grobu; jakby zazdroszcząc tej ostatniej pośmiertnej usługi, i jakby ona do nich tylko należała. Nie było tu Familji, bliższej, dalszej, obcych, bo wszyscy byli jakby tylko jedną Rodziną, wszyscy wspólną boleścią przejęci; i te same łzy żalu, jakie płynęły z ocz Braci i Krewnych, płynęły z ocz Urzędników, Obywateli; płynęły z ocz ludzi obcych, a nawet ludzi innego wyznania, bo dla wszystkich równą i wspólną była strata Człowieka bliźniego Chrześcjanina. Spokój Jego duszy. ***

(*)

Ś. p. Franciszka z Maciejowskich *Jerzmanowska*, Wdowa po ś. p. Kuratorze b. Szkół *Kalisko*-Wojewódzkich, wczoraj zmarła w wieku lat 54. Stroskane Dzieci, wraz z Wnuczką, zapraszają Krewnych, Przyjaciół, i Znajomych, na wyprowadzenie zwłok jutro, z Kaplicy XX. *Karmelitów* przy ulicy *Leszno*, o godz: 5ej po południu; i na Nabożeństwo żałobne w przyszły Wtorek o godz: 10ej z rana.

Dnia 10go b. m., to jest w przyszły Wtorek, jako w dniu imienin ś. p. Bogumiły z Skarzyńskich *Duszyńskiej*, odprawi się Msza Sta w Kościele XX. *Kapucynów* o godz: 11tej z rana, za spokój Jej duszy.

Jutro, jako w rocznicę śmierci, ś. p. Ludwiki *Cichockiej*, odbędzie się żałobne Nabożeństwo w Kościele XX. *Reformatów;* na które, pozostały Mąż, wraz z Córką, zaprasza Krewnych i Przyjaciół.

D. 30 Kwiet: r. b. umarł, opatrzony ŚŚ. SAKRAMENTAMI, przeżywszy lat 79, ś. p. JW. Leon *Niemirowski*, Sędzia Pokoju w Powiecie *Chełmskim*, Pan na *Nowosiołkach* i *Trampolu*, które od lat 50 dziedziczył. Leon *Niemirowski* urodził się roku 1777 na *Wołyniu*, w dobrach dziedzicznych *Parwańcze*, z Ojca Ludwika *Niemirowskiego*, Podstolego *Sanockiego*, z Matki *Teressy*, z Xiążąt *Birbaszów* na *Litwie*.

Dnia 3. b. m., z żalem Rodziców rozstał się z tym światem Sewerynek *Bauman*, zaledwie 11tą rozpoczynający wiosnę. Jakkolwiek krótką była ta wędrówka jedenasto-letniego dziecięcia, ale nacechowaną została wszystkiemi zaletami, jakich tylko po tym wieku wymagać możemy, i dla tego zbyt wczesna strata, nie tylko dotknęła Rodziców, i pozostałą siostrę i brata, ale również tych wszystkich, którzy spoglądali na wzrost tak młodej, a tak pięknej latorośli. Te kilka słówek niech ciągle nad mogiłką *Seweryna* świecąc, staną się dla jego rówienników przykładem, bo nie żal zgasnąć, kiedy po-za nami zostawiamy wspomnienie.— Z.

Z mocy decyzji JO. Xięcia NAMIESTNIKA Królestwa, mianowani zostali przez Kommissję R. S. W. i D., Członkami Dyrekcji Wyścigów Konnych i Wystawy Zwierząt Gospodarskich, stałymi: Michał *Welinowicz*, Naczelnik Biura Dyrektora Stada Rządowego Koni, i Otto *Eichler* Dyrektor *Warszawskiej* Szkoły Weterynaryjnej; do nowych wyborów: Eustachy Hr: *Wołłowicz*, Dziedzic dóbr *Motwica*, i Wacław *Łuszczewski*, Radca Dyrekcji Ubezpieczeń.

Dnia 10go b. m. o godzinie 10tej z rana, to jest drugiego dnia Świąt *Szebuoth* (Zielone Świątki), odbędą się w Synagodze przy ulicy *Nalewki* N° 2257 *ab*, Modlitwa z chórem, i kazanie dla Izraelitów w języku polskim.

Przy jednym z numerów tygodnika p. n. *Przyroda i Przemysł*, wychodzącego w *Poznaniu*, dołączony został *prospekt* na nowego *Ziemianina*, pismo poświęcone rolnictwu i przemysłowi. W ogłoszeniu tem, czytamy: »Postanowiliśmy wydać nowe czasopismo gospodarskie pod dawniejszą nazwą *Ziemianina*, dla zachowania pamięci pisma, które w ostatnich latach tyle przyłożyło się do postępu gospodarstwa w W. X. *Poznańskiem*." Głównym celem nowego *Ziemianina* będzie nietylko krajowe, ale i zagraniczne wiadomości gospodarskie szanownym Czytelnikom przekładać. Korrespondencje prosimy nadsyłać *franco* do Ignacego *Sczanieckiego* w *Łaszczynie* pod *Rawiczem*, Kamila *Zakrzewskiego* w *Mszyczynie* pod *Dolskiem*, lub też do xięgarni Ludwika *Merzbacha* w *Poznaniu*. *Ziemianin* wychodzić będzie co trzy miesiące w poszytach 6 do 8miu arkuszowych. W tym roku pierwszy zeszyt wychodzi: 15go Maja, drugi 15go Lipca, trzeci 15go Października, i 4ty 15go Grudnia. Przedpłata roczna na cztery zeszyty wynosi talarów dwa i pół. Takową przyjmują wszystkie Xięgarnie i Urzędy Pocztowe krajowe i zagraniczne.

Redakcja *Gazety Codziennej* ogłosiła, że w następnym kwartale zamieści powieść jednego z najcelniejszych autorów naszych Zygm: *Kaczkowskiego*, pod tytułem *Starosta Hołobudzki*, i wymieniła nazwiska wielu zasłużonych pisarzy, którzy ją swojem współpracownictwem wspierać będą; w ich liczbie znajduje się W. A. *Maciejowski*, K. Wł: *Wójcicki*, Alex: *Przezdziecki*, Dr *Tripplin*, F. S. *Dmochowski*. Mimo powiększenia formatu, co już od miesięcy czterech nastąpiło, cena prenumeraty pozostaje taż sama, jak była dawniej, to jest w *Warszawie* rs. 1 kop: 50; na stacjach Królestwa i Cesarstwa, sr. 2 kop: 70; a w osobnych kopertach, rs. 3 k. 70. Dalecy od współzawodniczenia z tego rodzaju pismami, z wszelką bezstronnością oddajemy sprawiedliwość ich działaniom i ich postępowi i dla tego szczerze wyznajemy, że, czy to pod względem literackim, czy w przedmiotach dotyczących się ważnych kwestji dobra publicznego, czy nareszcie w tygodniowych zarysach, *Gazeta Codzienna* wyraża własne niezależne zdanie, wolne od przesady i koterji. Z tych to powodów *Gazeta Codzienna* zasługuje na uwagę i życzliwość powszechną.

Z nowości muzykalnych, wyszły: *Wspomnienie balu Szlacheckiego*, kontredanse (*Friedrichs-Wilhelm's Quadrille*) przez *Bilse*, grane na balu Szlacheckim d. 26 Maja r. b., cena k. 30; i *Modlitwa dziecięcia za Rodziców*, śpiew religijny dla dzieci, z towarzyszeniem fortepjanu przez Wil: *Troschel*, cena kop. 15, a to nakładem składu nut muzycznych G. *Senewalda*. Xięgarnia ta, otrzymała także drukowaną za granicą nową kompozycję na fortepjan Józ: *Nowakowskiego*, p. t. *Barcarolle*, ofiarowana swemu przyjacielowi A. *Henseltowi*, dzieło 42; cena k. 45.

Jedna z większych Xięgarń w *Lipsku*, posiada sławne dzieło *Cuviera*, pod tyt: *Le règne animal distribué d'après son organisation*, zawierające 11 tomów textu i 11 tomów rycin kolorowanych, kosztujące w *Paryżu* przeszło 1310 franków. Panowie Amatorowie, życzący sobie nabyć powyższe dzieło po cenie zniżonej, zgłosić się raczą do Xięgarni *Sennewalda*.

Kurs wczorajszy: za *pół-imperjały*, żądają rs. 5 kop: 19; za *obligi Skarbowe* oprócz kuponu, żądają rs. 85, wartość kuponu kop: 74$^{4}/_{9}$; za *listy zastawne* IIIgo Okresu oprócz kuponu, żądają rs. 14 kop: 86$^{1}/_{2}$, dają rs. 14 kop: 84$^{1}/_{2}$, wartość kuponu kop: 27$^{1}/_{2}$; za *Rossyjską* pożyczkę z r. 1854 oprócz kuponu, żądają rs. 99 kop: 72; z r. 1855 żądają rs. 100 kop: 22, wartość kuponu kop: 76$^{7}/_{9}$.

Na jarmarku na *wełnę* w *Swidnicy*, ceny tego produktu płacone były znacznie wyższe niż w r. z.; na wełnach ordynaryjnych i średnich, po 5 do 7 talar:; a na cienkich, po 10 talarów.

Na wczorajszym benefisie Panny *Adeliny*, w Cyrku *Renza*, na placu *Zielonym*, wszystkie prawie miejsca zajęte zostały. Publiczność dobrze przyjęła tak benefisantkę, jako i inne występujące osoby.—Dziś, *Ali*, ogier siwy *arabski*, chodzić będzie po 14 stopniach wschodów tam i napowrót, przodem i tyłem, poczem zatrzyma się na wzniesieniu 11 stóp wysokiem; pośród fajerwerku. Nadto, wystąpią: *Arabeska* klacz siwa *arabska*, jeżdżona przez P. E. *Renza; Montego*, koń wyjskowy, jeżdżony przez Pannę *Adelinę; Al Monsor* i *Emir*, dwa ogiery *arabskie*, jednocześnie przez P. E. *Renz* wprowadzone; *Grande Quadrille de fleurs*, par 4 Cavaliers et 4 Dames.

Wczoraj w Teatrze Wielkim przywołani zostali: po Dramie *Życie Szulera*, Panna *Palińska* 4-kroć, PP. *Żołkowski* 5-kroć, *Rychter, Stolpe* i *Chomanowski* po 2-kroć, i Panna *Świergocka*.

Anglja. *Londyn, 3go Czerwca.*— *Times* donosząc o nieporozumieniach z *Stanami Zjednoczonemi*, oświadcza, że oddalenie z *Washingtonu* P. *Crampton*, i konieczny zaraz potem wyjazd z *Londynu* P. *Dallas*, Posła *Amerykańskiego*, nie sprowadzi nieodzownie stanu wojennego, ani też będzie wstępem do tak strasznej klęski. *Anglja* może żyć w pokoju z *Ameryką* bez reprezentacji dyplomatycznej, a nawet, według mniemania *Timesa*, rzeczy stanęły na takiej stopie, że nieobecność Posłów w stolicach, zmniejszyć tylko może obawę niebezpieczeństwa.— Kollegjum *Wellingtona*, do którego wczoraj Królowa położyła kamień węgielny, leży o sześć mil ang: od *Sandhurst*. Pomieści ono 200 wychowańców. (St: Anz:).

Izba Wyższa roztrząsała wczoraj bil o oddawaniu młodych przestępców zaraz do szczególnych domów poprawy.— Xiążęta *Fryderyk-Wilhelm* Pruski i Rejent *Badeński*, kreowani będą jutro w *Oxfordzie* na honorowych Doktorów Prawa. (N. Pr: Ztg).

Londyn, 4go Czerwca, (wiado: telegr:):— *Times* donosi, iż wiadomość o odesłaniu P. *Crampton*, Posłowi *Angielskiemu* w *Washingtonie*, paszportów, lada dzień tu przyjdzie, i że najpóźniej w dwa tygodnie potem, P. *Dallas* opuści *Anglję*.— Projekt upoważniający rząd do mianowania kilku biegłych prawników Parami dożywotniemi, został wczoraj zatwierdzony w Komitecie Izby Wyższej. (Neue Pr: Ztg).

Austrja. *Wiedeń, 4go Czerwca.*— Wspominaliśmy już kilkakrotnie o depeszy okólnikowej *austrjackiej*, w przedmiocie spraw *Włoskich*. Rozesłaną ona została nie wszystkim ajentom *Austrji* za granicą, lecz tylko Posłom uwierzytelnionym przy Dworach: *Rzymu, Neapolu, Florencji* i *Modeny*. Depeszę pomienioną ogłosiła w zupełności *Pow: Gaz: Augsburgska*. *Austrja* staje tam w obronie swych praw przeciw roszczeniom Hr: *Cavour*, i zaprzecza mu prawa ogłaszania się opiekunem *Włoch*. Z drugiej strony znowu, Hr: *Buol* oświadcza, że Gabinet *Wiedeński* nie będzie tamował bynajmniej rządom *Włoskim* drogi do słusznych reform, z czego wynika także, iż *Austrja* przedsięweźmie ze swej strony stosowne reformy w *Lombardji*.—Baron S. *Sina* utrzymywać będzie dalej dom handlowy swego zmarłego ojca, w spółce z swym stryjem, Baronem Janem *Sina*.— Słychać, że Minister skarbu Baron *Bruck*, poda się do dymissji. (Neue Pr: Ztg).

Xiążę Józef-Napoleon *Bonaparte* wyjechał do *Berlina*.— Wczoraj przybył tu z *Bruxelli* nowy Poseł *Szwedzki* przy Dworze *Wiedeńskim*, *v. Wedell*. (Schl: Zeitung).

Francja. *Paryż 3go Czerwca.*— Przypuszczają tu, iż Cesarz korzystając z pobytu u wód *Plombieres*, zrobi wycieczkę do *Niemiec*, a nawet może się zobaczy z Cesarzem *Austrjackim* i Królem *Saskim*. Monarchowie ci zostaliby zaproszeni do *Paryża*.— Xiążę *Napoleon*, ma udać się 15 b. m., to jest nazajutrz po Chrzcie Następcy Tronu, w podróż do krajów północnych.— Nuncjusz Papiezki Marg: *Sacconi*, wyjechał 31 z. m. do *Marsylji* naprzeciw Kardynała *Patrizzi*. W razie zebrania się na uroczystości Chrztu wszystkich Biskupów *Francji*, licząc w to przybyłych z *Algieru* i *Ajacco*, z wyjątkiem osad, zgromadziłoby się ich 83 w *Paryżu*.— Każda z gospodyń balu, mającego być danym w ratuszu d. 14 b. m., otrzyma od miasta w podarunku brylant wartości 6,000 fr.— Przed 3ma dniami, zmarł w *Wersalu*, będąc mało komu znany, Hr: *de Bombelles*, po *Napoleonie Iszym* i Hra: *Neipperg*, trzeci mąż *Marji-Ludwiki*. Był on bratem Guwernera teraźniejszego Cesarza *Austrjackiego*.— Cesarz zwiedzając *Lugdun* i okolice powodzią dotknięte, dał z własnej szkatuły 100,000 fr. na wsparcie mieszkańców dep: *Rodanu*, a 25,000 fr. dla mieszkańców dep: *Izery*. (Nord).

Xiążę *Oskar* Szwedzki opuścił wczoraj rano *Paryż*, udając się do *Brest* i *Cherburg*, zkąd w Sobotę wróci do *Paryża*.—Cesarz dziś udaje się do *Lugdunu* i *Valence*. — Mennica *Paryzka* wybija ładne medale na pamiątkę Chrztu Następcy Tronu. (Ind: Bel:).

Dekretem z dnia wczorajszego, Cesarz postanowił aby rozdano 300,000 fr., jako wsparcie dla ubogich powodzią dotkniętych.— Ciało Prawodawcze obok zatwierdzenia kredytu dwóch miljonów fran: na tymczasowe wsparcie poszkodowanych wezbraniem rzek, uchwaliło także pobór w roku przyszłym 100,000 spisowych z klassy 1856 r. (St: Anz:).

Prusy.— Cesarsko-*Rossyjski* Minister Spraw Zagra: Xżę *Gorczakow*, wyjechał z tąd do *Wiednia*. (N. P. Z.).

Włochy. — Z *Rzymu* 31go Maja donoszą, że za dni kilka Legat Kardynał *Patrizzi* odpłynie ztamtąd do *Francji*. Oprócz własnoręcznego listu Papieża do L. *Napoleona* i jego Małżonki, wiezie on dla tej ostatniej kosztowną złotem haftowaną przepaskę z herbami Papiezkiemi i Cesarskiemi, zdobną brylantami, perłami i rubinami, oraz *etruski* wazon złoty z różą; dla Cesarza postument z lapis lazzuli z herbami; a dla Następcy Tronu medaljon stosowny, otoczony drogiemi kamieniami. Dla Dygnitarzy *Francuzkich* są przeznaczone inne medale. (N. Pr: Ztg).

Rzym, (wiad: telegr:). — Dnia 31 Maja wieczorem, przybył do *Turynu* Jenerał Alfons *La Marmora*. (Schl: Zeitung).

Turcja. *Konstantynopol, 28go Maja.* — Internuncjusz *Austrjacki*, Baron *Prokesch*, wrócił tu z ujść *Dunaju*. — *Muchlis* Basza *(Stourdza)*, został mianowany Członkiem Kommissji granicznej *Bessarabskiej*. — Wiadomości z prowincji są zaspokajające. W *Tripolis* panuje cholera. (Schl: Ztg).

Rozmaitości. — Skarby *Wiedeńskiej* Bibljoteki Narodowej, powiększyły się tak znacznie w ciągu stu trzech lat jej istnienia, że zabrakło już miejsca na złożenie napływających codziennie nowych dzieł. Cesarz polecił zatem rozszerzyć gmach Bibljoteki, i przeznaczył do tego zabudowanie pod salami Bibljoteki, gdzie dotąd stały paradne powozy Cesarskie. — Dzienniki *francuzkie* zamieszczają obszerne sprawozdanie o rozbiciu się statku kupieckiego Angielskiego *The Clake*, który płynąc do *Ameryki* w dniu 26 Lutego, zaskoczony był w blizkości *Bermudów* straszliwą burzą, w skutku ktorej, wszystkie zasoby zatopione zostały. Siedmiu ludzi umarło z głodu, reszta przez 17 dni krążyła po morzu na zgruchotanym statku na los wiatru i bałwanów, bez jadła i wody, póki ich nie zabrała goeletta francuzka *Pigeon*. Wśród tego czasu, widzieli kilka statków płynących z dala, lecz nie spostrzeżono ich. Nieszczęśliwi ci chwytali się z głodu ciał zmarłych towarzyszów swoich, a kiedy ich zabierano na statek *francuzki*, wielu z nich zaledwie dawało znaki życia.— Jeden z najzdolniejszych pisarzy dramatycznych *węgierskich*, Antoni *Berenyi*, jadąc z *Stuhlweissenburga* do *Pesztu*, wyskoczył z powozu, który konie uniosły, i ciężko pokaleczony w głowę, umarł 3go z. m. w *Teteny*, gdzie go opatrywano.— Gazety *amerykańskie* donoszą, że w jednem tamtejszem mieście, kucharki odbyły meeting, na którym jednozgodnie uchwaliły, aby: 1) wstępując do służby, każda kucharka otrzymywała mieszek dla oszczędzenia swych płuc, wachlarz dla ochrony twarzy, i butelkę dobrego wina dla ochłody od ognia; 2) aby jadała u stołu razem z Państwem; 3) aby godziny służebne dla kucharki, były od 8ej rano do 2ej po południu, resztę zaś czasu ma każda taka kuchenna *Westalka* w swym buduarze przepędzić; 4) miłostki ustają być wykroczeniem, a dobór i liczba kochanków idzie według woli każdej; 5) w Niedzielę nic się w kuchni nie gotuje; 6) na każdy tydzień dwie Niedziele mają przypadać; 7) we Wtorek kuchnia sposobi się na zimno; 8) kucharka idąc na teatr, pożycza sobie u Pani swej lorynetki; 9) występując ze służby, pisze sama sobie świadectwo, Państwo zaś tylko je podpiszą i pieczęcią potwierdzą. — Czemu to miast niebudują na wsi, kiedy tam jest tak świeże i czyste powietrze.

SZARADA.

Pierwszych wstecznie, gdyś koniecznie
Przyrzekł ściśle uiszczenie;
To bezpiecznie, spełniać grzecznie
Raz już dane przyrzeczenie.
Drugich pierwszych miejsce bywa
W instrumentów rzędzie znanych,
Na nich zwykle smętnie grywa
Krocie głupców zakochanych.
Wszystkie są, jak dobrze wiecie,
Wszędzie, i na wszystko w świecie,
W miastach na nie stawią śmiało,
Nawet duszę, nawet ciało.

(Zeszła Szarada, *Piękności*).

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Arkuszewski Konst: Oby: z Grabic nr 440; Alexandrowicz Stan: Oby: z Chocimowa nr 1070; Chmielewski Korneli Ob: z Paplina nr 585; Chociszewski Jan Oby: z Radomia nr 585; Francel Adolf Dokt: z Petersburga nr 625; Grodziński Wład: Oby: z Dębowej góry nr 466; Kurdwanowski Dyonizy Oby: z Osin nr 584; Łempicki Konst: Oby: z Płocka nr 489; Morawski Fran: b. Rotmistrz z Brzezna nr 476; Wojczyński Kacper Ob: z Piotrowic nr 634.

Wyjechali: Ciesielski Józ: Ob: do Gaju; Goskowski Fran: Oby: do Płocka; Karczewski Fran: Oby: do Chrzankowa; Rzuchowski Walery Ob: do Pułtuska; Turkułł Tade: Ob: do Lwowa.— Andrzejkowicz Wła: Ob: do Cesarstwa; Katerla Fran: Ob: do Woźnik; Leszczyński Ign: Ob: do Belna; Woroniecki Jere: Xżę do Huszlewa.— Blumer Jan Ob: do Osin; Czechowski Adam Ob: do Lachowa; Kosobudzki Edw: Oby: do Budzynka.

Przyjechali koleją żelazną: Koniecki Alex: dym: Porucz: Wojsk Pruskich z Berlina nr 585; Lieber Ernest Inżen: z Wiednia nr 603; Morkowscy Wikt: Urzęd: Pruski, i Fel: Dystylator wódek z Prus nr 2652; Urbach Józ: Kup: z Berlina nr 634.

Wyjechali koleją żelazną: Alder Józ: Kup: do Opola; Kowalska Lud: Żona Urzęd: Kom: Skarbu, Małachowska Hortensja Hr., i Rosenthal Izrael Kom: Kup: do Krakowa; Tatiszczew Marja Żona Rad: Stanu do Włoch; Hr. Zabiełło Konst: Rad: Stanu do Niemiec.— Bejn Jak: Kup: do Berlina; Bielenicyn Katarzyna Żona Rz: R. S. do Niemiec; Breza Józ: Ob: do Poznania; Belli Szym: właściciel cukierni do Szwajcarji; Hochedlinger Xaw: Kup: do Francji; Keller Rad: Dw:, Członek Rady Lekar:, do Włoch; Łapiński Mech: Główny przy drodze żelaznej, i Rubinstejn Maxy: Kom: Kup: do Niemiec; Sachetti Dekorator Teatrów Warszawskich do Wiednia.— Klejne Teodor Ob: do Poznania; Ostrzeszewicz Marja Ob: do Krakowa.

DONIESIENIA.

Dwa **FOLWARKI**, werst 42 (mil 6) od Warszawy, a dwie werst od traktu bitego do Lublina, prowadzącego odległe; jeden mający powierzchni około dziesiatin 270 (wł: 18), w gruntach po większej części 1ej klassy żytnich;— drugi mający dzies: 375 (wł: 25), a w tem lasu dzies: 150 (wł: 10); są do sprzedania z wolnej ręki, bez pośrednictwa osób 3cich, za cenę stale oznaczoną, 1szy rs. 525 (zł. 3,500), 2gi rs. 450 (zł. 3,000), za 15 dzies: czyli wł: 1. Mogą być nabyte oddzielnie każdy, lub oba razem. Wiadomość w Redakcji Gazety Codziennej.

FARBY OLEJNE TARTE

we wszystkich kolorach, prędko schnącej, wprost do użycia;

LAKIERY, WERNIXY, POLITURY, POKOSTY,

MASSY do Podłóg w 8-u najpiękniejszych kolorach;
MASSY do Osi i Skór;
INDIGO CARMIN w proszku i en Paté da Fabryk Cukru;
FARBKA do Bielizny z INDIGO CARMINU w różnych gatunkach, w massie, płynie i na papierze (Indiana);
WODA Kolońska, różne Perfumy, Kadzidła;
LAK do pieczętowania w różnych kolorach i gatunkach;
LAK do zalewania Butelek (flaszenlack) w różnych kolorach i ze złotem (goldflaszenlack):
ATRAMENTY Kolorowe i Czarny;
KIT Olejny i Massa czyli Kit zimowy do zalepiania Okien dubeltowych na zimę;

WYROBU
PATENTOWANEJ FABRYKI LAKIERÓW

J. A. KRAUSSE,

sprzedaje się po cenach stałych:
w Fabryce, ulica Bonifraterska N⁰ 2163 wprost Kościoła;
w Składzie Głównym, ulica Miodowa N⁰ 484 wprost Rządu Gubernjalego.

Oprócz powyżej wymienionych Wyrobów, **SKŁAD GŁÓWNY**, przy ul: Miodowej N⁰ 484 wprost Rządu Gub:, otrzymał z znaczniejszych domów zagranicznych, a mianowicie:
Lak Damski w różnych kolorach do pieczętowania (Paryzki i Angielski);
LAKIER prawdziwy Angielski do Powozów;
LAKIER Paryzki na Obówie;
Wodotrwały Lakier do Podeszew i Obówia, niedopuszczający wilgoci;
LAKIER Francuzki do Form Cukrowych;
FARBY Drukarskie w massie (Hollenderskie), w puszkach i oryginalnych baryłkach po 25 i 50 funtów, i POKOSTY Drukarskie, rzadszy i gęsty.
OLIWA Maszynowa do smarowania Machin parowych i t. p.
SMAROWIDŁO Angielskie Patentowane, bardzo tanie i praktyczne, do Powozów, Trybów, Wszelkiej Osi, Skór, Rzemieni i Uprzęży, w baryłkach po 40, 20 i 10 funt:;
PROSZEK PERSKI do wygubienia Robactwa, z Tyflisu;
ATRAMENT do kopjowania listów;
ATRAMENT Wieczny Paryzki do znaczenia Bielizny;
TUSZE i FARBY pastelowe Francuzkie;
FARBY minjaturowe Paryzkie, w pudełkach i na tabliczki;
CARMIN i FARBY dla Fabryk Kwiatów;
FARBY Sokowe (Saftfarben) nieszkodliwe zdrowiu, do farbowania Cukrów, Wódek, dla PP. Cukierników, Restauratorów, Dystyllatorów, i t. p.
PŁÓTNA Olejne Drezdeńskie, FARBY Olejne w Pęcherkach;
STALUGI, BLEJTRAMY, i t. p. utensylja Malarskie;
FARBY Suche i wszelkie Materjały Malarskie i Farbierskie;
SZABLONY dla Malarzy Pokojowych;
POLIMENT gnojony i suchy dla Fabrykantów Ram;
PĘDZLE Lyońskie w najrozmaitszych gatunkach do wszelkiego użytku;
Bardzo praktyczne SZCZOTKI do froterowania, ułatwiające służbie tę mozolną pracę.

Sprzedaje takowe po bardzo umiarkowanej cenie.
Obstalunki przyjmuje tak Fabryka jak i Skład Główny, zaręczając za rzetelność i wszelką akuratność.

W dniu $^{5}/_{17}$ Czerwca r. b. o godzinie 5tej po południu, w miejscu zwykłych posiedzeń Trybunału Cywilnego w Warszawie, sprzedaną będzie w drodze działów **Nieruchomość** przy ulicy Śliskiej pod Nr 1485 położona. Vadium złożyć trzeba w ilości rs. 450. Licytacja zacznie się od summy rs. 6,039 kop: 47. Taxa i warunki przejrzane być mogą w Kancellarji Pisarza Wydz: IIgo Trybunału, i u Józefa Kleczkowskiego, Adwokata, w Warszawie pod Nr 568 zamieszkałego, sprzedaż popierającego.

W dniu 29 Maja (10 Czerwca) r. b., przy ulicy Elektoralnej, w Biurze Komory Składowej, odbędzie się o godzinie 1ej z południa, głośna in plus licytacja, na sprzedaż starego Dworku z zabudowaniami, przy ulicy Chmielnej Nr 1555, który następnie przez nabywcę rozebrany być ma. Licytacja rozpocznie się od summy rs. 75. O bliższych warunkach dowiedzieć się można w Biurze tejże Komory od godziny 10ej z rana do 2ej po południu, wyłączając Niedzielę.

W possesji Nr 1077*d*, przy ulicy Granicznej, są do wynajęcia od Śgo Jana r. b., 1) 8 **POKOI**, z Salonem i Przedpokojem, ozdobnie urządzonych, na 1m piętrze, oraz Kuchnia, Stajnia i Wozownia; 2) w oficynie na 1m piętrze, 3 Pokoje z Altaną, Przedpokojem i Kuchnią. Wiadomość na miejscu.

TARANTAS używany, lecz w dobrym stanie, jest do zbycia za pomierną cenę, przy ulicy Daniłowiczowskiej pod Nr $619/_{20}$. Wiadomość u Stróża.

OSOBA przybyła z prowincji, opatrzona w chlubne świadectwa, życzy się pomieścić przy gospodarstwie, tu lub na prowincji, do zawiadywania tymże. Wiadomość powziąść można przy ulicy Marszałkowskiej pod Nr 1373.

W tych dniach znaleziono **PIENIĄDZE** w małej kwocie; które właściciel odebrać może każdodziennie, aż do Środy włącznie od godz: 4 do 8, za udowodnieniem i zwróceniem kosztu, pod Nr 1733 przy ulicy Wiejskiej, na 1m piętrze na prawo, w oficynie.

PORTLAND CEMENT Angielski prawdziwy, powszechnie z swojej dobroci znany, przybył nowy transport i sprzedaje się po miernej cenie w Kantorze handlu drzewa i płodów surowych, Edwarda Koffmahn, przy ulicy Marszałkowskiej pod Nr 1372, w domu dawniej Pruszaka, za Saskim Ogrodem.



Są do sprzedania **MEBLE** mahoniowe, palisandrowe, jako to: garnitury z wysłaniem, bez wysłania, Stoły przed kanapy; Stoliki do kart; Łóżka; Tualety; Biórka damskie, i męzkie; Konsole; Napoleonki; Taborety; Stoliki do szycia, Szeslągi, i Kozety; oraz inne przedmioty w najświeższych fasonach, po cenach przystępnych; — tamże jest Garnitur mahoniowy, mało używany, adamaszkiem kryty, przy ulicy Marszałkowskiej pod Nr 1384/5, wprost Fabryki Obić Papierowych. Wiadomość u Stolarza.

Dnia 2 b. m. w przechodzie ulicą Nowy-Swiat, Saski plac, Wierzbową, Bielańską do Długiej, zgubione zostały 2 **SYGNECIKI** z brylancikami; w jednym znajdował się szmaragd, oraz Minjatura męzka oprawna w emaljowaną kopertę. Ktoby takowe znalazł, wartość onych zwróconą będzie w nagrodę, i raczy odnieść pod Nr 581, do Właściciela domu. Ostrzega się PP. Jubilerów, o zwrócenie uwagi na mającego takowe przedmioty.

LOS Nr $1804^{1}/_{5}$, zaginął; wygrana jaka paść może, prawemu właścicielowi w Kontrolli zapisanemu, wypłaconą będzie.



KOCZ używany, Furgon pakowny, zdatny do podróży, i dwa Faetoniki, do sprzedania w Zajeździe Białostockim, pod Nr 608 przy ulicy Bielańskiej. Wiadomość bliższa w podwórzu w Warsztacie Kowalskim.

PLANY OGRODOWE tak w czysto angielskim jako i w mieszanym charakterze, łącząc piękność lanszaftową z korzyścią i gustownie przystosowane do położenia każdego miejsca z rozsądnem użytkowaniem z tego co się już znajduje w gotowości, ażeby całość formowała piękny i przyjemny obraz, żostają wyrabiane; oraz owoc nie wydające fruktowe ogrody przyprowadzone do tego stanu, że nadal wydawać będą obfity plon, przez planistę i praktycznego Ogrodnika Müller w Turku. Bliższa wiadomość o temże w ogrodzie P. Hozera, lub P. Bardet Ogrodnika, w domu Petiskusa pod Nr 473*b* w Warszawie.

LOS Nr $19,490^{1}/_{5}$ *a*, zaginął; wygrana jaka paść może, prawemu właścicielowi w Kontrolli zapisanemu, wypłaconą będzie.

EKONOM bezżenny, opatrzony chlubnemi świadectwami, i obeznany z czynnościami Wójta Gminy, może mieć miejsce zaraz lub od Śgo Jana, blizko Warszawy. Wiadomość przy ulicy Senatorskiej, pod Nr 478, na 1m piętrze;—tamże żądana jest **Osoba** płci żeńskiej, w średnim wieku, któraby posiadała gruntownie język francuzki i niemiecki, a przynajmniej pierwszy do konwersacji, i trudniła się Zarządem domowem, z zapewnieniem najlepszego uważania.

O 21 wiorst od Warszawy, potrzebny jest **EKONOM**, Kawaler, od Śgo Jana, lub zaraz, opatrzony dobremi świadectwami, za wynagrodzeniem rs. 37 kop. 50, (złp. 250). Bliższa wiadomość przy ulicy Nalewki, w domu Kernera, pod Nr 2249;— tamże jest do sprzedania **FORTEPJAN** mahoniowy, w dobrym stanie, o 7u oktawach.

Znany od lat kilkunastu **PŁYN**, na zawsze wygubiający Naguiotki, bez użycia ostrych narzędzi; nabyć można każdego czasu, w Składzie Rozmaitości M. Konopackiego, przy ulicy Krakows:-Przedmie:, w domu Warszawskiego Towa: Dobroczynności.



KONIE: 1) Klacz kasztanowata, bez odmiany, lat pięć w 6ym, z zawodu Hr: Kankrina, rassy Arabsko-Angielskiej, najlepiej ujeżdżona, miary dosyć rosłej, słowem bardzo piękna, bez żadnych wad; 2) **OGIER** szpakowaty, bez odmiany, bardzo pięknej budowy, z zawodu Hra: Orłowej z Cesarstwa, lat 4ry, rosły, już nie źle podjeżdżony pod wierzch, a lepiej jeszcze chodzi w zaprzęgu, tak w parze jak i w pojedynek; 3) dwa **KUCYKI**, jeden kary bez odmiany, rassy wschodniej, a drugi gniady, bardzo piękny, mały, dobrze ujeżdżony, z czystej rassy Korsykańskiej, są do sprzedania za umiarkowaną cenę, głosownie do icų dobroci i pochodzenia. Bliższa wiadomość w Hotelu Polskim, u Szwajcara.



DOM drewniany, z Zabudowaniami gospodarskiemi, i z obszernym Ogrodem fruktowym, i warzywnym, za rogatkami Wolskiemi, pod Nr 3087, zaraz za possesją P. Ohm, jest do sprzedania z wolnej ręki, bez pośrednictwa osoby trzeciej. Wiadomość powziąść można przy ulicy Nowy-Świat, pod Nr 1316, u Właściciela.

DOBRA, w Pcie Wieluńskim położone, odległe 25 wiorst od Częstochowy, dwie wiorsty od granicy Szlązkiej, mające rozległości przeszło 1,800 dziesiatin (120 włók m. n. p.), są do sprzedania z wolnej ręki, z Inwentarzami lub bez takowych; mogą być także zamienione na Dom w Warszawie, przy jednej z pryncypalnych ulic położonego. Bliższą wiadomość udzieli Mecenas Grabowski, przy ulicy Miodowej pod Nr 495 zamieszkały.

ROLLETY DO OKIEN.

Skład Obić papierowych, Cerat i Rollet,

XAWEREGO MAJEWSKIEGO,

w pałacu W. Grabowskiego. N. 495, przy ulicy Miodowej, posiada zapas **Rollet** do Okien w rozlicznych gatunkach, które po cenach stałych fabrycznych sprzedaje.

Jest do sprzedania z wolnej ręki **MAJĄTEK ziemski PRZYTYK**, w Guberniji i Powiecie Radomskim, o wiorst 18 od miasta Radomia, przy szosie od Radomia do Nowego-Miasta nad Pilicą i do Opoczna położony, składający się: z miasta Przytyka, handlowo-przemysłowego, w którym, prócz innych, jest znaczny dochód z propinacji, z powodu znakomitych sześciu jarmarków do roku i targów tygodniowych; nadto z folwarku Podgajek z wsią zarobną Słowików i z folwarku Studzieniec z wsią tegoż nazwiska.—Majątek ten ma grunta urodzajne, łąki obfite, warunki do nabycia dogodne. Bliższa wiadomość na gruncie i u Właściciela w Rudzie Wielkiej o 2 mile od Radomia.

Na skutek uchwały Rady familijnej z d. $^{1}/_{13}$ Maja r. b. i rezolucji JW. Prezesa Tryb: Cyw: Gub: Warszawskiej z d. $^{17}/_{29}$ Maja r. b. N° 3654, zawiadamiam osoby interesowane, iż w d. 5/17 Czerwca r. b. sprzedawane będą przez publiczną licytację, różne Ruchomości, Inwentarze żywe i martwe, we wsi Jarochy, Okręgu Czerskiego, Gub: Warszawskiej, a to za gotowe pieniądze więcej dającemu.— Rejent Okr: Czerskiego, Jan *Sławianowski*.— PS. w dodatku do powyższego ogłoszenia urzędowego, nadmienia się: że to we wsi Jarochach, niedaleko od m. Grójca, w stronę ku miastom Goszczynowi i Mogielnicy położonej, w Parafji Lewiczyńskiej, wyprzedawane będą: Inwentarze żywe, porządki gospodarskie, Bielizna, Garderoba, Meble, Kredens, oraz inne rzeczy i sprzęty domowe, do pozostałości po Honoracie z Kulińskich Czosnowskiej należące, codziennie od godz: 10 rano, poczynając od d. 5/17 Czerwca r. b. (Wtorku), aż do ukończenia licytacji.

Dnia 6go Czerwca zgubioną została w Teatrze Rozmaitości, **PORTE-SEGARS**, w której znajdowało się kilka papierosów i kwit na opłacony podatek, od Porteru Zagranicznego; który dla znalazcy żadnego waloru niema. Łaskawy Znalazca raczy odnieść do Hotelu Wileńskiego, do Rządcy, gdzie otrzyma nagrody **rs. jeden.**

Do najęcia **Dwa Pokoje** od frontu na 1m piętrze, z Garderóbką, Górą, Kuchnią i Piwnicą, za cenę **rs. 90.** — Tamże jest **Fortepjan** o 6ciu oktawach, w dobrym stanie, za pomierną cenę, do sprzedania. Wiadomość w tymże lokalu, przy ulicy Freta pod Nr 265.

Pod Nr 701 *b d*, przy ulicy Leszno, są do najęcia różne **LOKALE**, Kuchnie angielskie, Piwnice suche, i wszelkie wygody, oraz Stajnia i Wozownia.

MAGAZYN

Mebli Zagranicznych i Warszawskich

w Hotelu Angielskim przy ulicy Wierzbowej w Warszawie.

Poleca się szanownej Publiczności znacznym assortymentem **MEBLI** z najcelniejszych Fabryk Zagranicznych i Warszawskich po cenach najumiarkowańszych. Skład ten oprócz zwyczajnych Mebli, mahoniowych i palisandrowych w najlepszych gatunkach, obfituje w najpiękniejsze wyroby sztuki Stolarskiej, służyć mogące do ozdoby najwykwintniejszych salonów. Magazyn posiada również zapas francuzkich **Zegarów, Etażerek, Rolet,** i t. p. przedmiotów.

W dniu onegdajszym wychodząc ze Składu W. Tocka przy ulicy Senatorskiej, i dochodząc do Kościoła Greckiego na Podwalu, zgubiony został **WORECZEK** skórzany, z klamerką brązową, w którym znajdowało się: jeden Papierek 5-cio rublowy, jeden 3-rublowy, Dukat stary, Bilet loterji klassycznej Nr 1642 podpisany Marya, i nieco zdawkowej monety. Łaskawy znalazca raczy oddać pod Ner 510, przy ulicy Podwal, na 1sze piętro od frontu, za **nagrodą rs: 5.**

NAGRODY Rr. 45.— Dwie **OBLIGACJE** Hamburgskie Ser: 284 Nr 14,187, Ser: 299 Nr 14,942, zagubione zostały niewiadomym sposobem; a zatem upraszam Szan: Publiczności, aby takowych nie nabywała; ktoby zaś posiadał o powyższych Obligacjach jakąkolwiek wiadomość, raczy dać znać do Kantoru P. Ch: Luchtenberga, przy ulicy Przechodniej Nr 797.



Onegdaj przed wieczorem, na spacerze około rogatek Jerozolimskich, zabłąkał się **PIESEK** młody, cały kasztanowaty, na nogach i około ogona podpalany, uszy długie. Uprasza się posiadacza o odesłanie takowego do Gmachu Kolei, na 1sze piętro po lewej stronie, za nagrodą.

Dziś rano ciepła stopni 7. Wczoraj w południe stopni 10.

Dziś rano wysokość wody na *Wiśle* stóp 4 cali 10.

TEATR ROZMAITOŚCI. Jutro, *Nic bez przyczyny. Ulicznik Warszawski. Odludki i Poeta.*

PIWO BAWARSKIE pod LIPKĄ,

przy ulicy Przejazd Nro 651.

Szumiące,
Pieniące,
Smakowite,
Wyśmienite,

w cieniu rozłożystych kasztanów, czeka na rozkazy szanownych Amatorów. Przytem przy muzyce z dobranych artystów, dwa razy na tydzień, każdy z Gości codziennie na żądanie znajdzie:

Smaczne kotlety,
Pieczenie omlety.

Więc wstąpić na piwko niech się nikt nie leni,
Dopóki Panowie **Lipka** się zieleni.

Jan *Lietz*, Administrator.

W wczorajszym Numerze Kurjera zamiast *Roszkowskiego*, czytaj *Roszkowskiego*.

W Drukarni Kurjera Warszaw:. — Wolno drukować, d. 27 Maja (8 Czerwca) 1856 r. — Starszy Cenzor F. *Sobieszczański*.